



Justyna Jakubowska-Baranek

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

Wykorzystanie filmu edukacyjnego *Niebieskoocy* na zajęciach ze studentami

KEY WORDS

media, film, education, students discrimination, stigmatization, stereotypes, prejudice, exclusion

ABSTRACT

Jakubowska-Baranek Justyna, *Wykorzystanie filmu edukacyjnego „Niebieskoocy” na zajęciach ze studentami* [Educational Film „Blue Eyed” in Class with Students]. *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja* nr 1(9) 2016, Poznań 2016, pp. 135–145, Adam Mickiewicz University Press. ISSN 2300-0422. DOI 10.14746/kse.2016.9.11.

In the article I discuss the subject matter of the educational film *Blue Eyed* in terms of using its wide cognitive and educational advantages in academic class with students. The subject matter is discussed in the context of dominant media culture. I stress the meaning of multimedia in creating social reality image and present multiplicity of an educational film's features.

*W efekcie żyjemy z jednej strony w społeczeństwie
ekshibicjonizmu, a z drugiej – w społeczeństwie podglądactwa.
Używamy obrazów i manipulujemy wizerunkiem,
aby przekazać innym jakieś znaczenia.
Ale udaje się to dlatego, że wszyscy jesteśmy gotowi odczytywać obrazy,
zwracać uwagę na wizerunki i odkrywać przekazywane przez nie znaczenia.
Nadajemy i odbieramy na tej samej wizualnej „fali”.
Wizualność staje się główną treścią najważniejszego społecznego procesu:
międzyludzkiego komunikowania się.*

Piotr Sztompka

Media w przestrzeni społecznej i edukacyjnej

Mediatyzacja (ang. *mediatization*, niem. *Mediatisierung*) to proces pośredniczenia mediów w poznawaniu świata przez ich odbiorców. Proces ten powiększa zakres i możliwości ludzkiej komunikacji oraz stanowi bazę kulturotwórczą.

Media stały się źródłem kreowania indywidualnej wyobraźni szerokich rzesz odbiorców (Bauer, Chudziński, 2008: 22–23), bowiem, tworząc atrakcyjny świat wirtualny, zastępują nim świat rzeczywisty. Media „budują wspólnotę doświadczeń wirtualnych, której poza mediami dana jednostka prawdopodobnie nie byłaby w stanie doświadczyć (skok na bungee, nurkowanie w głębinach etc.)” (Gackowski, 2013). Ponadto są ważnym i nieustannie rozwijającym się sektorem życia zbiorowego, instrumentem władzy społecznej, narzędziem kontroli i zarządzania społecznego (por. Braun, 2005: 5). Środki masowe stanowią forum publicznej prezentacji i dyskusji (Bauer, Chudziński, 2008: 22–23), a ich wpływ na wszystkie dziedziny życia społecznego, na poglądy i morale społeczne jest kolosalny, pozbawiony ograniczeń czasowych i przestrzennych.

Prymat mediów i ich siła wynikają z cech komunikacji masowej, takich jak na przykład: publiczny charakter, jednostronność przekazu, szerokie rzesze anonimowych odbiorców (czytelnicy prasy, radiowi słuchacze, widzowie telewizyjni, a także użytkownicy i konsumenci nowych mediów) (por. Wilk-Jakubowski, 2008: 82). Wiedza o rzeczywistości społecznej – zglobalizowanej, coraz bardziej z informatyzowanej, płynnej, ustawicznie na nowo konstruowanej – opiera się dziś w dużej mierze na przekazie medialnym. Media stały się integralną i dominującą częścią życia społecznego. Podaż medialna nakręca spiralę popytu, a zapotrzebowanie społeczne na atrakcyjne formy przekazu (stymulujące, inspirujące, pobudzające kreatywność) staje się powodem konstruowania takich form medialnych, które, zgodnie z prawem ekonomii, pozwalają ten popyt realizować. Spirala ta kręci się coraz szybciej, a akceleracja rozwoju nauki i świadomości społecznej powoduje eskalację „żarłocznego” nastawienia konsumentów. Media, chcąc sprostać oczekiwaniom odbiorcy, odpowiadają na jego konsumpcyjne *ego*, przyczyniając się tym samym do zarządzania jego czasem, kreują jego gusta, aspiracje, kształtują procesy decyzyjne, wpływają na emocje, sposób wypowiedzania się – wszystko to dzieje się dzięki niezbywalnej sile ich sugestii. Poddańczość (często nieświadoma) współczesnego konsumenta wobec mediów przyczynia się do kreowania obrazu świata i społeczeństwa często zmodyfikowanego, zdeformowanego lub niepełnego, budowania wiedzy i świadomości, nierzadko opartej na uprzedzeniach i stereotypach, a także „zgrabnego” manipulowania tymże odbiorcą. Ponadto media poprzez ustawiczną obecność w naszym życiu pełnią i inne role, na przykład współtworzą, wraz z innymi środowiskami socjalizacyjnymi, system aksjonormatywny zarówno jednostki, jak i społeczeństwa, są źród-

dłem modelowania – kreują celebrytów, idoli, wzory do naśladowania, ukazują autorytety.

Media to nie tylko środek/przestrzeń informacji, ale również przestrzeń do promocji obyczajowości, wolności, kultury i sztuki. Zatem niezwykle istotna jest ich dostępność oraz wychowawcza rola – przygotowanie do życia w społeczeństwie globalnym, wielokulturowym i informacyjnym (por. Tołwińska, 2010). Pokolenie młodzieży bowiem czerpie najczęściej wzorce wprost z mediów, a zwłaszcza z Internetu, który stał się obecnie przestrzenią intermedialną i wszechobecną, w której miesza się świat wirtualny ze światem realnym. Dostępność wiedzy (również e-learning), możliwości komunikacyjne, handlowe, bankowe, turystyczne etc. to tylko jedne z możliwości pełnego zakresu sieci. Pojawienie się nowych mediów komputerowych i sieci Internet przyczyniło się do pewnych przewartościowań w kwestii poczucia autonomii w świecie wirtualnym (cyberprzestrzeni) i realnym. Wobec tego faktu żadne ze środowisk socjalizacyjnych nie może pozostać obojętne. Mediatyzacja życia przenika również przestrzeń edukacyjną, stając się zarówno jej szansą, jak i zagrożeniem w obliczu procesu kształtowania człowieka w aspekcie intelektualnym i psychospołecznym. Przekaz medialny jest często sugestywny i nacechowany manipulacją – intensywnie oddziałuje na psychikę ludzką, głównie na zaangażowanie emocjonalne odbiorców (nierzetelne informacje, brutalne sceny, pornografia, agresywne gry itd.), co może rzutować na powstawanie dewiacji, patologii i uzależnień. Zbyt długie przebywanie w świecie mediów, a zwłaszcza Internetu, może doprowadzić także do rozwoju stanów lękowych, poczucia wyobcowania i bezsilności człowieka wobec rzeczywistości, w której żyje (Walczak, 2003: 14). Dzieci i młodzież uzależniają się od multimediów, a zwłaszcza od Internetu. Pojawiają się zagrożenia związane ze zdrowiem fizycznym, na przykład wady postawy, bóle głowy, oczu czy otyłość. U wielu z nich powstają zaburzenia kondycji psychicznej, jak na przykład problemy z nawiązywaniem realnych więzi społecznych i odcinanie się od rzeczywistości, a w konsekwencji poczucie izolacji i osamotnienia (Chmiel, 2014: 184). Zadaniem nauczycieli i wychowawców winno być zatem tworzenie alternatywnych kanałów komunikacji międzyludzkiej, szeroko pojęta edukacja medialna pokolenia młodych, inaczej mówiąc – zoptymalizowanie szans przy jednoczesnym wykluczeniu ryzyka.

Reasumując, edukacja medialna powinna zawierać w swoich celach przede wszystkim kształtowanie postawy krytycznej, która „wyklucza naiwny stosunek do treści publikowanych w mediach, uległość wobec cudzych opinii i treści pro-

pagandowych, zakłada zaś znajomość głównych mechanizmów działania mediów, dystans emocjonalny wobec odbieranych komunikatów oraz czerpanie informacji z wielu źródeł i porównywanie ich (ocenie wiarygodności)” (Nowakowska-Buryła, 2003: 33). Ponadto znaczące jest kształtowanie postawy kreatywności jako przeciwstawienia się bierności odbioru przekazu medialnego oraz postawy selektywności, czyli umiejętności dokonywania odpowiednich wyborów z bogatej oferty świata medialnego (Nowakowska-Buryła, 2003: 33).

Dziś dynamiczny język obrazu, dźwięku i ruchu stał się dominującą formą nie tylko przekazu treści/informacji/wiadomości, ale także szeroko rozumianej komunikacji międzyludzkiej, stwarzającej fundament dialogu w kulturze multimedialnych. Kształtowanie się globalnego społeczeństwa informacyjnego spowodowane przyspieszonym rozwojem cywilizacyjnym wiąże się z nowymi technologiami informacyjnymi, a zwłaszcza „z multimediami, które poprzez sieci teleinformatyczne wzbogacają i uatrakcyjniają tradycyjnie rozumiany proces nauczania – uczenia się, edukację na odległość oraz czynią skuteczniejszą działalność zawodową” (Strykowski, 2000: 37). Multimedia oznaczają „technikę łączenia w jednym audiowizualnym przekazie różnych typów informacji, głównie dźwięku, obrazu, animacji i tekstu, uzyskiwanymi dzięki wykorzystaniu najnowszej techniki komputerowej” (Walczak, 2003: 12). Interakcyjność multimedialnych pozwala im odgrywać istotną rolę w procesie edukacji, umożliwiając odbiorcy czerpanie wiedzy z „wielokołowego” przepływu informacji. Według koncepcji Janusza Morbitzera (Morbitzer, 2001: 2) proces tworzenia wiedzy realizowany jest za pomocą trzech kodów: obrazowego, werbalnego i abstrakcyjnego. Kod obrazowy pełni naczelną/pierwotną rolę w rozwoju człowieka (ponad 90% informacji o świecie zyskujemy poprzez percepcję wzrokowo-słuchową, przy kilkakrotnej dominacji percepcji wzrokowej), następnie dołącza się kod werbalny i na końcu kod abstrakcyjny; dzieje się to wówczas, gdy rozwój języka pozwala na dokonywanie abstrakcyjnych operacji myślowych. Idealnym rozwiązaniem w trakcie stymulowania intelektu jest doprowadzenie do harmonii między tymi trzema rodzajami kodów. Zatem, by informacja przekształciła się w wiedzę, należy zapewnić płynne przejście między nimi (Morbitzer, 2001: 2). Jawi się tu znacząca i wymagająca kreatywności rola nauczyciela jako organizatora stymulacji polisensorycznej i procesu percepcji wiedzy u ucznia.

Współczesny student (również uczeń) wychowany w dobie dominacji mediów, niebywale atrakcyjnego Internetu posługującego się symbolicznym językiem ikon, obrazu i dźwięku, oczekuje permanentnej stymulacji, kreatywnego

bodźcowania i współtworzenia jego wiedzy poprzez różnorodne kanały sensoryczne. Przekaz multimedialny, odwołując do koncepcji i jednocześnie zasady ludzkiego funkcjonowania poznawczego, mianowicie zmysłowego synkretyzmu i integracji sensorycznej, wpisuje się w niniejszą koncepcję poznawania świata – pobudza percepcję, zaciekawienie, kształtuje pamięć, wyobraźnię, emocje i wrażliwość. Budowanie obrazu rzeczywistości na takim fundamencie jest o wiele korzystniejsze z punktu widzenia efektywności zasad edukacji na wszelkich jej etapach, łącznie z akademickim. Jedną z form edukacji multimedialnej jest film¹. Film, obojętnie czy mowa o animowanym, fabularnym czy dokumentalnym, operując systemem wizualno-dźwiękowym, wpasowuje się znakomicie w gusta współczesnych odbiorców, ponieważ stanowi atrakcyjną formę przekazu, intensyfikującą i wzbogacającą odbiór wartości merytorycznych. Jest swoistego rodzaju dziełem interaktywnym i niestabilnym semantycznie (Kluszczyński, 2002: 96), bowiem stwarza szansę na osobliwą i indywidualną interpretację dzieła. Ponadto (podobnie jak i inne dzieła artystyczne) zawiera w sobie cechę niedokończoności/niedomykalności, skłaniającą widza do nadania mu własnej optyki. Zasada *in finito* jest atutem przekazu artystycznego, jego tajemnicą i wyrazem dialogu z widzem – inspiracją do poszukiwań, nadania kierunków finalnych i kreacji sensu (Chmiel, 2014: 75).

Film edukacyjny i jego rola

Film edukacyjny jest swoistego rodzaju filmem dokumentalnym (ewentualnie splotem obrazów dokumentalnych, powiązanych narracją), którego podstawowym zadaniem, przy wykorzystaniu obrazu i dźwięku, jest przekazanie wiedzy, ale także zilustrowanie czy wyjaśnienie zjawisk, procesów, wydarzeń społeczno-kulturowych, zarówno współczesnych, jak i historycznych (funkcja eksplanacyjna).

Film edukacyjny na bazie przedstawionego w autorski sposób przekazu powinien stwarzać odbiorcy szansę na namysł (definiowanie, opisywanie, kategoryzowanie), zdystansowanie się i obudzenie refleksji, zatem możliwość krytycznej oceny. Jeśli film jest oparty na scenariuszu metodycznym, to z tej perspektywy

¹ Pomijam tu rozważania o filmie jako ikonie kultury wizualnej, której główną funkcją jest umożliwienie szeroko rozumianej symbolicznej aktywności komunikacyjnej, oraz o filmie jako dziedzinie sztuki, mającej własny język obrazowo-dźwiękowy przemawiający nie tyle do naszego intelektu, co do sfery emocji i podświadomości.

wiedza metodyczna może stanowić wzór lub inspirację postępowania w określonych praktycznych działaniach. Film może również inspirować, wprowadzać do poruszanej problematyki edukacyjnej, może być jej uzupełnieniem czy podsumowaniem, w zależności od celu, jaki stawia sobie nauczyciel/wykładowca/moderator dyskusji. Na podstawie filmu, jako bazy merytorycznej, można zorganizować zadania dla uczniów/studentów, zainicjować dyskusję lub sprowokować do przemyślenia i rozwiązania postawionych problemów.

Rozważając walory przekazu filmowego jako formy edukacyjnej, trzeba zwrócić uwagę na możliwości uruchamiania różnorodnych procesów poznawczych, mobilizowania u widza uwagi wybiórczej, wywołania wszechstronnej aktywności spostrzeniowej, wyobrazeniowej i emocjonalnej, a w dalszym toku dokonywania wielorakich operacji myślowych – rozumowania, wnioskowania, wyjaśniania, rozpoznawania, planowania czy przewidywania, co może mieć miejsce zarówno podczas projekcji filmu, jak i po jej zakończeniu.

Grupowe uczestnictwo w projekcji filmu stwarza szansę dokonania analizy psychologicznej. Każdy z widzów ma możliwość introspekcji oraz obserwacji reakcji współtowarzyszy, poznania ich wrażeń, emocji i generalnie oceny odbioru przekazu. Ponadto wymiana refleksji stanowi wartość poznawczą – poszerzenie horyzontów myślowych oraz pobudzenie do konstruktywnej dyskusji. Natomiast osoba prowadząca projekcję i jednocześnie obserwująca widzów (nauczyciel/wykładowca) może wykorzystać tę sytuację wielorako: poznać zainteresowania swoich podopiecznych, skupić się na śledzeniu ich reakcji podczas kolejnych sekwencji filmu, a także wyłonić najistotniejsze fragmenty filmu, które budzą kontrowersje wśród uczestników projekcji lub pobudzają do wymiany myśli.

O czym jest film *Niebieskoocy*?

Uczymy się być rasistami, to znaczy, że możemy się również nauczyć, jak nimi nie być. Rasizm nie jest genetyczny. To wszystko kwestia władzy

Jane Elliott

W moich rozważaniach na temat roli filmu edukacyjnego oprę się na filmie *Niebieskoocy*², który jest klasycznym przykładem wieloaspektowego oddziaływania

² Film *Niebieskoocy* był do tej pory wykorzystywany m.in. w następujących projektach: „Sieć trenerów gender mainstreaming IW EQUAL realizowany przez Fundację „Fundusz Współpracy” i Program

na widza. Stanowi on dokumentalny zapis przebiegu doświadczenia, jakie przeprowadziła w 1995 roku Jane Elliott, walcząca przeciwko rasizmowi w Stanach Zjednoczonych. Jest ona pionierką warsztatów podnoszenia świadomości na temat rasizmu. Punktem zwrotnym w jej życiu stało się zabójstwo dr. Martina Luthera Kinga, Jr. w 1968 roku. Jako nauczycielka trzeciej klasy szkoły podstawowej w całkowicie białej i chrześcijańskiej społeczności starała się pomóc zrozumieć swoim uczennicom i uczniom, na czym polegają rasizm i dyskryminacja. W swojej pracy nauczycielskiej zastosowała ćwiczenie „niebieskoocy/brązowocy”, w którym uczniowie są traktowani jak osoby uprzywilejowane lub podległe w zależności od koloru oczu³. Ćwiczenie to stworzone zostało na bazie lektur o technikach stosowanych przez nazistów w czasie holokaustu wobec osób należących do grup określonych jako zbędne. Celem ćwiczenia było stworzenie białym ludziom okazji do pocucia, jak to jest być „nie-białym”. Ćwiczenie stało się bardzo popularne po emisji w programie telewizyjnym *Johnny Carson Show* w 1968 roku, a potem w wiadomościach telewizji ABC. Po 16 latach pracy w szkole Jane Elliott zaczęła prowadzić warsztaty dla korporacji, agencji rządowych, szkół i innych grup. Jej przesłanie dotarło do milionów ludzi za pośrednictwem programów telewizyjnych takich jak *Today*, *The Tonight Show*, *Donahue*, *Oprah Winfrey* i *Frontline* (Lester, 2010: 17).

W *Niebieskookich* obserwujemy grupę kilkudziesięciu dorosłych kobiet i mężczyzn z Cansas City, osób różnych profesji, o różnym kolorze skóry i pochodzeniu. Eksperyment, w którym uczestniczą, polega na podzieleniu ich na dwie grupy według nieistotnej i mało zauważalnej, aczkolwiek charakterystycznej cechy, jaką jest kolor oczu. Ludzie o niebieskich oczach zostają do celów eksperymentu uznani za grupę „gorszą”, „mniej inteligentną”, „mniej wartościową”, a pozostali pełnią funkcję obserwatorów i współdyskryminujących. Osoby, które są w eksperymencie niejako ofiarami dyskryminacji, nie miały uprzednio żadnej informacji o jego celu. Podczas warsztatu Jane Elliott jest szorstka, deprymuje niebieskookich, poniża, zmienia zasady wykonywania zadań itd., ale jednocze-

Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP) w Polsce – Gender Mainstreaming Initiative dla Biura UNDP Polska – Gender Index – szkolenia „Firma Równych Szans” (IW Equal) – Galeria Tolerancji – Akademia Różnorodności – Międzynarodowe Centrum Adaptacji Zawodowej (IW Equal). *Niebieskoocy* są najprawdopodobniej najczęściej wykorzystywanym filmem w edukacji antydyskryminacyjnej i równościowej w Polsce, http://www.bezuprzedzen.org/projekt/index.php?dzial=PR_Filmy [dostęp 19.09.2015].

³ Film zawiera również dokumentalny zapis pierwotnego kontrowersyjnego eksperymentu, który w 1968 roku Jane Elliott przeprowadziła na swoich uczniach – trzecioklasistach, w którym udowodniła wpływ pocucia wyższości i niższości na sposób wzajemnego traktowania.

śnie tłumaczy swoje postępowanie, przedstawia mechanizmy dyskryminacyjne, jakimi przeciętni Amerykanie podświadomie się posługiwali przez lata wobec społeczności afroamerykańskiej. Eksperyment trwa tylko 2,5 godziny, a większość uczestniczących w nim niebieskookich nie wytrzymuje złego traktowania. Widzimy, jak w ciągu krótkiego czasu przebywania w atmosferze reżimu dorosłych ludzi opanowuje przygnębienie i roztargnienie, mają trudności z wykonaniem najprostszych poleceń. Film wzbogacony jest wypowiedziami Jane Elliott na temat jej działalności zwalczającej rasizm, i konsekwencjami, jakie za to poniosła ona i jej rodzina. Narracja bohaterki warsztatu jest niezwykle wiarygodna, sugestywna i obrazowa w kwestii podejmowanej problematyki.

Wielowątkowość i aktualność filmu *Niebieskoocy* – dlaczego i jak wykorzystuję go na zajęciach ze studentami?

Podstawowym celem filmu jest skłonienie oglądających do refleksji nad mechanizmami uprzedzeń, piętna, stygmatyzacji i dyskryminacji. Odbiorcy poznają mechanizmy władzy, dominacji, kontroli oraz manipulacji jednostką oraz grupą, prowadzące do dyskryminacji – w przypadku tego filmu – ze względu na rasę. Problem rasizmu może stanowić odniesienie do innych aspektów społecznej dyskryminacji, zatem podczas dyskusji można posłużyć się o wiele bogatszą perspektywą – szerokim kontekstem wykluczenia społecznego, albowiem mechanizmy dyskryminacji ze względu na płeć, wiek, orientację seksualną, pochodzenie etniczne, narodowość, stopień sprawności czy stan zdrowia, są takie same.

Film *Niebieskoocy* wykorzystuję na zajęciach akademickich nie tylko ze względu na jego bogate walory poznawcze, ale w dużej mierze dlatego, że silnie oddziałuje na emocje widza. Jest „wyzwalaczem emocji”. Już w trakcie, jak i po projekcji filmu, jestem świadkiem pojawiania się u studentów poruszenia, żalu czy niedowierzania, ale też niekiedy bulwersacji, zdruzgotania i złości. Te emocjonalne reakcje są wskaźnikiem uświadomienia wagi problemu, często pomijanego, uznawanego za mało ważny albo właściwie nieistniejący. Inspiracją dla Jane Elliott była walka Martina Lutra Kinga o równość, ale dla nas – inspiracją przemyśleń jest obecna rzeczywistość, wcale nie wolna od rasizmu opartego na stereotypizacji i uprzedzeniach (świadczą o tym używane nazwy wobec przedstawicieli innych nacji: *żółtek*, *pekińczyk*, *czarnuch*, *asfalt*, *brudas* itp.) i od dyskryminacji w relacjach dominacji i podległości typu: mężczyzna – kobieta, mąż – żona,

dorośli – dziecko, sprawny – nie(pełno)sprawny, heteroseksualny – homoseksualny, pracodawca – pracownik, zdrowy – chory, stary – młody, nauczyciel – uczeń, wykładowca – student itd.

Posługując się przekazem filmowym *Niebieskoocy* w ramach przedmiotu „współczesne zjawiska i subkultury dewiacyjne”, podejmuję dyskurs dyskryminacji, traktując ją jako zjawisko dewiacyjne w kontekście uwarunkowań społeczno-kulturowych oraz psychologicznych, ze szczególnym uwzględnieniem mechanizmów stereotypizacji i uprzedzeń. Zauważam, iż studenci podczas dyskusji na zajęciach sami odkrywają to, co często spychają na dno swojej świadomości, mianowicie iż zjawiska takie jak stygmatyzacja, dyskryminacja czy ekskluzja są realną normą w naszej rzeczywistości społecznej, pomimo iż normą w ujęciu moralnym nie są (w ujęciu naukowym zaliczane są do zjawisk dewiacyjnych). Film zatem odgrywa tu rolę uruchamiającą procesy moralnego niepokoju, pobudza myślenie w obszarze szeroko pojętego humanitaryzmu, poczucia człowieczeństwa i tolerancji. Można stwierdzić, iż obecne dylematy moralno-społeczne, z jakimi przychodzi nam – społeczeństwu polskiemu i europejskiemu – zmierzyć się w dobie migracji i imigracji uchodźców ze Wschodu, przemyslenia, jakie one implikują w wymiarze historycznym i współczesnym, nadają filmowi *Niebieskoocy* dodatkowy wymiar i potwierdzają jego permanentną aktualność.

Podczas realizacji treści przedmiotu „pedagogika” organizowanego dla studentów różnych kierunków Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w ramach ścieżki pedagogicznej wykorzystuję film *Niebieskoocy* jako bazę do zrozumienia zjawisk dyskryminacji, uprzedzeń, stereotypizacji i wykluczenia społecznego, bowiem zjawiska te są obecne w różnych kontekstach przestrzeni społecznej szkoły. Jednak moim głównym celem jest uświadomienie przyszłych nauczycieli na problem tzw. *innego – innego* w szkole, *innego* w klasie (inny to na przykład gruby, mały, rudy, mało sprawny lub niepełnosprawny, nieśmiały, jękający się, nadwrażliwy, wybuchowy, wybitnie uzdolniony, wycofany, ubogi, moczący się itd.). Na podstawie własnego wieloletniego doświadczenia dydaktycznego ze studentami – przyszłymi nauczycielami mogę ocenić, że ich świadomość i uświadomienie w tej kwestii, jak i wiedza z zakresu specjalnych potrzeb edukacyjnych uczniów tak zwanych *innych*, jest na niewystarczającym poziomie. Film *Niebieskoocy* jest wyrazistym źródłem uświadomienia im problemu różnorodności i inności uczniów oraz środkiem uruchomienia potrzeby poczynań pedagogicznych związanych z tym faktem. Problematykę „inności” łączę z zagadnieniem tolerancji w szkole, ważnej nie tylko w relacjach uczniowskich, lecz w również w relacjach

nauczyciel – uczeń. Podczas szerokich dyskusji studenckich o wydzźwięku antydyskryminacyjnym, których jestem świadkiem i jednocześnie uczestnikiem, poruszam również kwestię psychospołecznych implikacji zjawisk stygmatyzacji, bullyingu i cyberprzemocy, obecnych zwłaszcza wśród młodzieży w wieku gimnazjalnym, niestety, coraz częściej wśród uczniów szkoły podstawowej.

Film *Niebieskoocy* wykorzystuję również na przedmiocie „socjopedagogiczne problemy młodzieży” jako podstawę do dyskusji w obszarze problematyki równości i tolerancji jako niezbędnych czynników współistnienia współczesnej młodzieży w kontekście między- i wielokulturowości, a także jako czynników kreowania tożsamości młodzieży – tożsamości jednostkowej i społecznej. W przypadkach tych przedmiotów moderuję dyskusję, skłaniając studentów do głębszej refleksji nad mechanizmami, piętnem i konsekwencjami wszelkich działań dyskryminacyjnych i staram się ukazać ich związek z przemocą, zwłaszcza psychiczną, jej odmianą w postaci mobbingu, bullyingu, mowy nienawiści oraz z szeroko pojętymi konsekwencjami tych zjawisk i procesów w postaci wykluczenia społecznego wraz z implikacjami natury psychicznej. Celem moim jest kształtowanie u studentów postawy odpowiedzialności i odwagi w reagowaniu/ przeciwstawianiu się aktom dyskryminacji i przemocy w relacjach międzygrupowych i w ogóle międzyludzkich: w rodzinie, wśród przyjaciół, na uczelni, w miejscu pracy itd., bowiem – jak to podkreśla w filmie Jane Elliott – brak reakcji na zachowania patologiczne jest cichym przyzwoleniem na nie i jednocześnie, idąc dalej tym tropem, wspieraniem dewiacyjnych relacji czy dewiacyjnego systemu.

Od czasu realizacji filmu *Niebieskoocy* minęło niespełna 20 lat i choć mimo wielu przemian społeczno-polityczno-kulturowo-obyczajowych i zmiany realiów, główna myśl filmu jest nadal aktualna, a życie nadaje jej kolejne odsłony. Problematyka filmu stanowi bogaty materiał poznawczy, a sposób przekazu idei – niezwykle poruszający – dotyka u widza głębokich pokładów emocji, stając się pożywką do refleksji o istocie budowania relacji z drugim człowiekiem, zarówno w wymiarze bliskim, jednostkowym, jak i grupowym oraz społecznym. Polecam film, jako środek/drogę odkrywania samego siebie i zadawania sobie coraz trudniejszych pytań o wartości społeczne i naszą społeczną tożsamość.

Literatura

- Bauer Z., Chudziński E. (2008). *Dziennikarstwo i świat mediów*. Kraków.
Braun J. (2005). *Potęga czwartej władzy. Media, rynek, społeczeństwo*. Warszawa.

- Chmiel A. (2014). *Psychoneuroestetyka: nowa nauka – nowe media – nowe pokolenia?* [W:] D. Morańska, K. Wójcik (red.). *Multimedialny wymiar edukacji*. Dąbrowa Górnicza.
- Chmiel T. (2014). *Specyfika doświadczeń społeczno-kulturowych najmłodszych użytkowników multimedialnych*. [W:] D. Morańska, K. Wójcik (red.). *Multimedialny wymiar edukacji*. Dąbrowa Górnicza.
- Gackowski T. (2013). *Mediatyzacja polityki i – rzecz o niesamowitości Internetu*, <http://www.medioznawca.com/blogi/blog-medialny/41-mediatyzacja-polityki-rzecz-o-niesamowitosci-internetu>, dostęp: 10.10.2015.
- Kluszczyński R.W. (2002). *Społeczeństwo informacyjne. Cyberkultura. Sztuka multimedialnych*. Kraków.
- Lester N. (2010). *Niebieskoocy. Podręcznik do prowadzenia zajęć w organizacjach*. Kraków.
- Morbitz J. (2001). *O multimedialnych okiem pedagoga*. „Poradnik Bibliotekarza” nr 6.
- Nowakowska-Buryła I. (2003). *Postawy dzieci wobec mediów*. „Edukacja Medialna” nr 1.
- Strykowski W. (2000). *Media a edukacja*. Poznań 2000.
- Sztompka P. (2012). *Wyobrażenia wizualne i socjologia*. [W:] M. Bogunia-Borowska, P. Sztompka (red.). *Fotospołeczeństwo. Antologia tekstów z socjologii wizualnej*. Kraków.
- Tołwińska B. (2010). *Dostęp do mediów w szkole a szanse edukacyjne uczniów*. [W:] J. Pils, A. Mamcarz (red.). *Media jako wyzwanie wychowawcze*. Radom.
- Walczak M. (2003). *Wirtualny świat telewizji*. Cz. 2. „Poradnik Bibliotekarza” nr 2.
- Walczak M. (2013). *Media w edukacji współczesnego człowieka*. Cz. 1. „Poradnik Bibliotekarza” nr 1.
- Wilk-Jakubowski G. (2008). *Doświadczenia polskiego marketingu politycznego – o roli mediów w sukcesie wyborczym*. [W:] A. Balicki, T. Gac, W. Lis (red.). *Środki masowego przekazu. Informacja czy manipulacja*. Lublin.

Netografia

http://www.bezuprzedzen.org/projekt/index.php?dzial=PR_Filmy, dostęp: 19.09.2015.